

Formowanie kultury katolickiej w dobie potrydenckiej. Powszechność i narodowość katolicyzmu polskiego, red. Justyna Dąbkowska-Kujko, Warszawa 2016, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego (Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w dialogu z Europą. Hermeneutyka wartości, t. 6), ss. 588

Recenzowana książka w monumentalnej serii Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w dialogu z Europą. Hermeneutyka wartości następuje bezpośrednio po tomie poświęconym wyznaniu katolickiemu w wieku XVI, poprzedza zaś tom zatytułowany *Drogi duchowe katolicyzmu polskiego XVII wieku*¹. Konstrukcja serii i tytuły poszczególnych woluminów sugerują, że na ten tom przypada konkretny wycinek historii kultury Rzeczypospolitej czy nawet samego jej aspektu związanego z wyznaniem chrześcijańskimi. Tytuł wyznaczałby ramy czasowe, podtytuł – zakres tematyczny, mocno zakorzeniony w deklarowanej idei serii, skupionej na dialogiczności. Jednak problematyka poruszona w artykułach znacząco wykracza poza interdyscyplinarne spojrzenie na relacje między uniwersalnością a specyfiką krajowego katolicyzmu. Autorzy próbują zarysować całościowy, szeroki obraz przemian potrydenckich.

Justyna Dąbkowska-Kujko we *Wprowadzeniu* zauważa, że tematy, na których skupiają się teksty, należą do pola dobrze poznanego, „poświęcono mu bowiem liczne monografie, szereg rozpraw i studiów” (s. 7), celem badaczy współtworzących książkę ma być zaś zaproponowanie nowego spojrzenia na zagadnienia. Jak pisze Redaktorka tomu: „przedmiotem obserwacji [– –] jest zjawisko szeroko rozumianej potrydenckiej rekatolicyzacji, wyrosłej z sytuacji kryzysu. Kryzys ów jednak nie tyle jest tu rozumiany jako zjawisko destrukcyjne kultury na wszystkich jej obszarach, a na fali tej destrukcji prowadzące do restytucji, a więc odtworzenie tejże kultury, ile mające siłę restrukturyzacyjną, wiodącą zatem do wyraźnych zmian, czytelnej i dającej się wielowymiarowo odczuć przebudowy dotychczasowych struktur społeczno-politycznych, ekonomicznych, estetycznych, religijnych” (s. 8–9). Tak określona tematyka tomu ma stawiać go w opozycji do przekonania o hamującym i uwsteczniającym wpływie reformy katolickiej na świat nowożytny², przekonania uznanego przez Redaktorkę za dominujące w dyskusjach nad przemianami religijnymi XVI i XVII stulecia. Książka koncentruje się też na,

¹ *Między teologią a duszpasterstwem powszechnym na ziemiach Korony doby przedtrydenckiej. Dziedzictwo średniowiecza i wyzwania XV–XVI wieku*, red. W. Walecki, Warszawa 2017 (Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w dialogu z Europą. Hermeneutyka wartości, t. 5); *Drogi duchowe katolicyzmu polskiego XVII wieku*, red. A. Nowicka-Jeżowa, Warszawa 2016 (Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w dialogu z Europą. Hermeneutyka wartości, t. 7).

² Jako patrona krytycznego wobec kontrreformacji podejścia badawczego autorka przywołuje Janusza Tazbira (zob. s. 18).

kojarzonej raczej z interpretacją Soboru Watykańskiego II i z narracją pastoralną, a nie naukową, ewolucyjnej wizji przemian w katolicyzmie, nazywanej hermeneutyką ciągłości.

Mimo że książka nie została podzielona na części, można dostrzec w niej wyraźny rozłam. Pierwsze dwa teksty, znacznie obszerniejsze niż pozostałe, autorstwa Aliny Nowickiej-Jeżowej oraz Mirosławy Hanusiewicz-Lavallee, poruszają zagadnienia szerokie, w pewnym stopniu wręcz uniwersalne. Kolejne artykuły, zajmujące się znacznie bardziej szczegółowymi tematami, można traktować niemal jako egzemplifikacje do otwierających tom prac ogólniejszych. Studium A. Nowickiej-Jeżowej pt. *Pokolenia trydenckie między tradycją a wyzwaniem przyszłości* pełni niemal funkcję drugiego, rozbudowanego wprowadzenia merytorycznego. Badaczka wykracza poza zadeklarowane w tytule granice czasowe, pokolenia trydenckie rozumie bowiem jako te, które doprowadziły do reform soborowych, a nie zostały przez nie ukształtowane. Proponuje przegląd nurtów prowadzących do odnowienia katolicyzmu na przełomie XVI i XVII w. oraz przypomnienie związanych z tymi nurtami postaci z I Rzeczypospolitej. Próba przyjrzenia się udziałowi Polaków w ogólnoeuropejskich ruchach religijnych i intelektualnych rozwijających się w ramach wyznania katolickiego stanowi realizację postulowanego we wstępie doszukiwania się przyczyn zaistniałych przemian. Autorka prowadzi erudycyjny wywód, w którym stara się ukazać ciągłość rozwoju katolicyzmu. Widać tu pewne przesunięcie środka ciężkości, jakby Redaktorka naukowa całego, kilkuletniego projektu analizę właściwego tematu temu pozostawiała autorom studiów szczegółowych, sama jedynie kładąc podwaliny metodologiczne i skupiając się na genezie reformy trydenckiej. Przykładowo, wspominając o religijności powszechnej, wylicza kobiety uznawane za wzorce pobożności, zarówno ascetycznej i mistycznej, jak i czynnej, skupionej na działalności dobroczynnej (s. 53). Wszystkie bohaterki żyły i działały w średniowieczu, o ich następczyniach z czasów będących deklarowanym tematem książki A. Nowicka-Jeżowa pisze tylko: „Wzorem poprzedniczek kobiety doby potrydenckiej dawały świadectwa doskonałości chrześcijańskiej i podejmowały ambitne działania, zachowując wysoką pozycję w życiu duchowym społeczeństwa Rzeczypospolitej” (s. 55); przykłady postaci dowodzących prawdziwości tej tezy pojawiają się dopiero w przypisie, odsyłającym do innego tekstu w tomie. Cennym uzupełnieniem tej refleksji jest poświęcony „paniom męznym” fragment artykułu Mirosława Lenarta (s. 380–382).

A. Nowicka-Jeżowa dużo uwagi poświęca też humanizmowi chrześcijańskiemu, jako nowemu, wpływowemu nurtowi kształtującemu świadomość ówczesnych ludzi. Przywołuje tu sylwetkę Erazma z Rotterdamu, realizację erazmianizmu na gruncie polskim i bezpośrednio wpływy oraz kontakty filozofa z intelektualistami z Rzeczypospolitej. Głęboko chrześcijańskiej natury humanizmu Erazma ma dowodzić jego sięganie po średniowieczne tradycje i tematykę zaczerpniętą z parenetyki. Przywołanie Rotterdamszczyka w tekście o pokoleniach trydenckich i intelektualnych źródłach Trydentu wymagałoby

szerszego uzasadnienia, ponieważ w oczach sobie współczesnych był on postacią kontrowersyjną i po dziś dzień uznawany jest za przyjmującego niejednoznaczną postawę w kwestii sporów religijnych. Sama Autorka wyraża przekonanie o „chrystocentrycznej perspektywie magisterium Erazma”; wszak „wskazywał miejsce wspólne przekazów teologii i duchowości *medii aevi* we wszystkich jej wersjach, tradycyjnej pobożności świeckich, szkoły czeskiej i ewangelickiego »solus Christus«” (s. 66). Trudno więc powiązać humanizm chrześcijański bezpośrednio z reformą katolicką i można by oczekiwać rozwinięcia tego zagadnienia, które, pozbawione takiego rozwinięcia, pozostaje jedynie świadectwem fascynacji Autorki.

Znaczną część artykułu stanowią rozważania terminologiczne. Badaczka analizuje zakres znaczeniowy pojęć: „reformacja”, „kontrreformacja” i „reforma”, jako kluczowych dla opisywanych tematów. Postuluje zachowanie rozdzielnosci między terminami „reforma katolicka” i „kontrreformacja”, zauważając, że w powszechnym ich użyciu nie dość akcentuje się rozdział między aktami negatywnymi i twórczymi. Za kłopotliwe uznaje też szerokie użycie terminu „reformacja”, nieoddającego różnorodności działań protestanckich, które bywały tak twórcze i nowatorskie, jak też skupione jedynie na zwalczaniu katolicyzmu i przejmowaniu dominacji w konkretnych rejonach, bez wprowadzania głębszych przemian ideologicznych czy intelektualnych (s. 27). Proponuje więc przyjęcie nowego pojęcia – „kontrkatolicyzmu”, analogicznego do „kontrreformacji”. Niezależnie od intensywności, te dwa zjawiska mają być „sprzężone ze sobą na zasadzie interakcji negatywnej” (s. 28). Zamiast „reformy katolickiej” i „reformacji” sugeruje zaś mówienie po prostu o „reformie”, która „jest w historii Kościoła permanentna, o czym świadczą dzieje obserwacji w średniowiecznych zakonach oraz wystąpienia indywidualnych reformatorów, zarówno tych, którzy – jak Franciszek z Asyżu – pozostali na obszarze prawowierności w rozumieniu rzymskim, jak i tych, którzy znaleźli się poza nim” (s. 29). Dla Autorki cały ciąg przemian przedstawia się jako jeden strumień składający się najwyżej z wielu nurtów, „różniących się od siebie bardziej w historycznych inkarnacjach niż w samej istocie” (s. 29). Proponowana terminologia wskazuje na przekonanie o pewnej wielkiej, chrześcijańskiej wspólnotce, dającej się prześledzić w historii postulowanych przemian i odnow Kościoła, i dzielącej się raczej w warstwie retorycznej niż znaczeniowej, a także na wiarę w większe znaczenie dialogu niż „logiki walki” w kulturotwórczym procesie (s. 30). Ta interesująca optyka nie znajduje jednak kontynuacji w kolejnych artykułach, których autorzy, nawet pisząc o twórczych, pozytywnych przejawach reformy katolickiej, zwracają uwagę na ostrą opozycję wobec protestantyzmu.

Szczególnie interesujący jest tekst M. Hanusiewicz-Lavallee (*Dawne i nowe. Tożsamość wyznaniowa katolików świeckich w potrydenckiej Rzeczypospolitej*), poruszający zaniedbane dotychczas przez badaczy zagadnienie religijności. Jak stwierdza sama Autorka, „w literaturze dominuje »klerykalna« i »hierarchiczna« perspektywa opisu procesów odnowy życia religijnego

katolików w Rzeczypospolitej końca XVI wieku” (s. 143). Badaczka przywołuje zarówno nauczanie, które powinno definiować poglądy wiernych w sporze wyznaniowym, deklaracje przynależności do Kościoła katolickiego, jak i dzieła w sposób mniej lub bardziej bezpośredni świadczące o świadomości konfesyjnej w życiu duchowym świeckich. Pierwszy człon tytułu – „dawne i nowe” – hasłowo wskazuje na główne ogniska tej identyfikacji: stosunek do tradycji i potrzebę udowodnienia ciągłości w skomplikowanym związku z formowaniem się tożsamości wobec „traumy reformacji” (s. 103) i wdrażaniem innych niż dotychczas dróg duchowych. Autorka zwraca uwagę na kształtowanie się językowego obrazu świata religii po wystąpieniu Lutra i jego następców, w którym dotychczasowe, intuicyjne rozumienie terminów przestaje się sprawdzać wobec mnogości definicji. Za świadectwa religijności służą M. Hanusiewicz-Lavallee liczne przykłady z literatury pięknej, zwłaszcza zbiory pieśni. W analizie ich samych i ich funkcjonowania w obiegu czytelnicznym znajduje świadectwa społecznych przejawów życia religijnego oraz zmieniającej się świadomości wyznaniowej. Co istotne, nie ogranicza się do refleksji nad stanem szlacheckim i zwraca uwagę na mieszczaństwo, zauważając wpływ nie tylko pozycji społecznej, ale i stopnia urbanizacji obszaru zamieszkania na możliwości i sposoby praktykowania (s. 114). Tekst stanowi inspirującą podstawę do dalszych badań poświęconych religijności laikatu.

Kolejne artykuły pomieszczone w tomie to już studia nad znacznie bardziej szczegółowymi zagadnieniami. Szczególnym przypadkiem jest tekst Marka Prejsa *Teatralizacja i oralizacja kultu religijnego w okresie potrydencim jako wyraz „akomodacyjnej” polityki Kościoła*. Badacz odczytuje różne formy paraliturgiczne, dynamicznie rozwijające się po soborze, w kontekście jednej tylko koncepcji kulturoznawczej – teorii widowisk kulturowych oraz jednego typu komunikacji. Co ważne, przy uznawaniu oralności obrzędów nie bierze pod uwagę ich pisanej bądź niepisanej formy, lecz specyficzną dynamikę kultury oralnej, przejawiającą się w sposobie zachowania wiedzy (s. 152). Dużo miejsca poświęca dróżkom kalwaryjskim, sięgając po przykłady wybiegające czasem powstania aż do wieku XIX. Artykuł nie wyjaśnia fenomenu opisywanych zjawisk, nie ma zresztą takich ambicji, za jego niewątpliwą zaletę należy zaś uznać wpisanie ich w szerszy kontekst kulturowy i ukazanie ciągłości pewnych tendencji w społecznym przeżywaniu wiary.

Piotr Urbański w swoim artykule, zatytułowanym nieco na wyrost *Roberto Bellarmino (1542–1621) i wpływ jego myśli na rozwój kulturowych oraz religijnych idei w Rzeczypospolitej*, analizuje korespondencję i bezpośrednie kontakty Polaków ze słynnym kardynałem. Niektóre z tych osobistych związków zostały jedynie zasygnalizowane, innych dotyczą informacje o naturze relacji (albo przyjaźń, albo tylko studia pod kierunkiem jezuita). Zawężenie tematu uzasadnia Badacz ogromną objętością dzieł Bellarmina, nawiązaniami do owej twórczości, traktowanej jako „intelektualne dobro wspólne myśli teologicznej” (s. 184) i tym, że szczyt recepcji dorobku tegoż autora przypadał na okres przed jego śmiercią (ibidem). Nie przynosi to jednak

satysfakcjonujących wniosków, ze względu na zdawkowość danych, którymi dysponujemy, oraz konwencjonalny charakter znacznej części listów. Dużo cenniejszy okazuje się skrótowy stan badań i ogólny przegląd refleksji nad ideami kardynała, zwłaszcza w kontekście kolejnych studiów – po tekście P. Urbańskiego następują dwa artykuły o działalności jezuitów na terenach Rzeczypospolitej. Bellarmino należy do najbardziej twórczych i wpływowych przedstawicieli zakonu i bezpośrednio pokrewieństwo z jego myślą można z łatwością dostrzec w działalności Towarzystwa Jezusowego, więc choć teksty nie są powiązane z postacią kardynała, zyskują interesujący kontekst. Jakub Niedźwiedź (*Inkulturacyja szkolnictwa jezuickiego w Polsce i na Litwie w XVI–XVII wieku*) pisze o szkołach jezuickich na terenach Rzeczypospolitej, ich lokalnej specyfice i dużo uwagi poświęca roli kolegów jako centrów ogólnego rozwoju intelektualnego. Wspomina także o funkcjonowaniu szkół w wielowyznaniowym i wieloetnicznym środowisku.

Studium Radosława Grześkowiaka poświęcone jest recepcji jezuickich druków emblematycznych. Badacz szczegółowo opisuje losy *Pia desideria* Hermana Hugona, analizując zarówno funkcjonowanie całego gatunku, jak i szczegółową historię recepcji opisywanego dzieła na ziemiach Rzeczypospolitej. Zwraca uwagę na samo pojawienie się zbioru Hugona w Rzeczypospolitej, na sekularyzację (s. 255) i feminizację (s. 269) odbioru, wyjście tekstu poza kontekst katolicki (s. 279), a w końcu – rozdzielenie integralności utworu i pozaczytelniczy odbiór samych rycin (s. 287). W aneksie do artykułu zamieszczono wiersz z rękopisu opartego na pracy Hugona (s. 295–299). Pozbawiony głębszej interpretacji, stanowi obrazowy przykład szerokiego funkcjonowania emblematyki w kulturze staropolskiej.

Katarzyna Meller zajmuje się zagadnieniem należącym do wielkiego programu potrydenckiej odnowy – konwersjom na katolicyzm. W refleksji nad konkretnymi świadectwami z epoki zwraca uwagę na przyczyny zmiany wyznania; początkowo miały być to przede wszystkim powody osobiste, choć niekiedy bezpośrednio religijne (s. 305), później, wraz z rosnącymi represjami wobec innowierców (Badaczka zwraca uwagę na cezurę 1668 r.), wzrasta znaczenie motywów koniunkturalnych, aż do stanu, w którym „masowość konwersji z ewangelicyzmu w XVII stuleciu była skutkiem przymusu, głównie symbolicznego, ale też wcale często bezpośredniego” (s. 307). Bardzo ciekawa jest kwestia społecznego odbioru konwertytów w różnych środowiskach wyznaniowych. K. Meller analizuje świadectwo Kaspra Wilkowskiego i „głos osobny” Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” oraz dokumenty synodalne poświęcone odejściu członków zboru. Nie ignoruje również katolickich głosów skierowanych ku dysydentom. Największą wartością tekstu jest mnogość spojrzeń, dzięki którym perspektywa badawcza nie została ograniczona do tylko jednego aspektu nawróceń, K. Meller pyta zarówno o przyczyny zmian wyznania, jak i poddaje refleksji ich implikacje.

M. Lenart swój tekst poświęca wzorcom osobowym w perspektywie idei walki. Zaprezentowane przez niego przykłady zostały zaczerpnięte z literatury

pięknej, traktatów moralnych i politycznych. Zwrócenie szczególnej uwagi na ideę walki prowokuje do skonfrontowania ról rycerza i literata (s. 357). Ta dwoistość ilustruje przejście między epoką, w której dominowała formacja humanistyczna, a następnym okresem, podporządkowanym w sferze intelektualnej sporom religijnym. Wzorzec wojenny przeciwstawia się też modelowi „człowieka poczciwego”. Autor podejmuje więc refleksje nad przeobrażeniem wartości obecnych w społeczeństwie i nad przemianami aksjologicznymi. Utrwalone role społeczne na równi z tymi dopiero w zmieniającym się świecie powstającymi wpisywane są w militarną wizję życia ludzkiego.

Artykuł Elwiry Buszewicz należy do najściślej powiązanych z tytułem tomu. Badaczka zajmuje się potrydenckimi obrazami jedności Kościoła, tudzież katolickiej Polski, w piśmiennictwie z epoki. Prezentuje różne rozumienia związków Rzeczypospolitej z wyznaniem rzymskim, wszystkie stworzone przez wyznawców tego Kościoła, reprezentujących jednak różne stany i odmienne formacje intelektualne. Wskazanie na „kontynuacje i metamorfozy” przy rozwinięciu przedstawiania różnorodnych spojrzeń ukazuje czasy bezpośrednio związane z reformą jako szczególnie formacyjne dla krajobrazu religijnej Rzeczypospolitej.

Podsumowując omawianą publikację, należy zwrócić uwagę na wyrównany poziom merytoryczny artykułów. Z drugiej strony, ocena ich wartości wynika z doboru tematów: niektóre rozprawy są analityczne i szczegółowe, a inne mają charakter minisyntez. Co więcej, poszczególne prace nie współgrają ze sobą, ich dobór sprawia wrażenie nie tyle interdyscyplinarnego, ile chaotycznego. Nie do końca zrealizowany jest sformułowany we *Wprowadzeniu* cel książki, rozmywają się zadeklarowane ramy czasowe, związki z zagadnieniem narodowości i uniwersalności bywają nikłe. Znaczna część tekstów to analizy poszczególnych zjawisk i katolickiej kultury konfesyjnej, bez ambicji wpisywania ich w napięcie między powszechnością a lokalną specyfiką – przykładami są tu studium K. Meller, poświęcone wyłącznie konwersji w Rzeczypospolitej oraz artykuł M. Prejsa o aktywnościach paraliturgicznych w kontekście teorii komunikacji kulturowej, z uwzględnieniem rozbudowanego kontekstu historii Kościoła, jednak bez odniesienia do przywołanego w tytule zbioru dualizmu. Trudno też powiedzieć, by w recenzowanym tomie zaprezentowana została nowatorska wizja czasów potrydenckich jako okresu twórczego intelektualnie. Jest to teza dość powszechna i kontrowersyjna jest raczej zaprzeczanie jej. Nieprzekonująca wydaje się też negacja antyprotestanckiego charakteru soboru, bardzo łatwa do obalenia po przywołaniu tematu pierwszej sesji obrad – podważa to wiarygodność tekstów, sprowadzając je do roli zaangażowanych ideologicznie i próbujących uzasadniać ustalone *a priori* tezy. Co prawda nie wszystkie artykuły omawiające zagadnienia szczegółowe rozwijają tę zapowiedzianą we *Wprowadzeniu* misję, a katolicka kultura w nowożytności traktowana jest z właściwym, badawczym dystansem, jednak deklarowane jednostronnie pozytywne

podejście do zapoczątkowanych na Soborze Trydenckim przemian katolicyzmu oraz pomijanie ich dyskusyjnych bądź negatywnych aspektów obniża wiarygodność całego tomu. Być może ciekawym rozwiązaniem byłoby kontynuowanie myśli zawartych w artykule A. Nowickiej-Jeżowej. Tak bowiem wybiegający głęboko w przeszłość i definiujący pojęcia tekst sprawia wrażenie wstępu do nienapisanego nigdy dzieła, ustalenia terminologiczne Autorki trafiają w próżnię. Może warto więc potraktować cały tom jako wyzwanie dla następnych badaczy?

Zofia Żółtek

Uniwersytet Warszawski